

# Czy walcząc o podwyżki „naruszają dobre imię firmy”?

21 kwietnia 2024

Prezes utrudnia przeprowadzenie referendum strajkowego. Złamał ustawę, nie wydając związkowcom listy pracowników – informuje na swojej stronie internetowej Związkowa Alternatywa. Pracownicy domagają się większych płac i godnego traktowania.

Spór pracowników z zarządem w Elbląskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji trwa od 16 stycznia. Wtedy pracownicy zgłosili swoje żądania o podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego o 1200 zł brutto oraz wprowadzenie dodatku stażowego. „W ramach mediacji nie zaproponowano pracownikom nic nowego” – informuje Piotr Szumlewicz ze Związkowej Alternatywy. Aktualne średnie wynagrodzenie oscyluje w granicach 4-4,5 tys. złotych netto.

Już kilkadziesiąt pracowników elbląskich wodociągów, na ponad 200 w całej spółce, należy do Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Oświaty i Usług, który pozostaje zrzeszony w Związkowej Alternatywie. Prezes Marek Miształ wziął udział w mediacjach, które nie przyniosły rozstrzygnięcia, a dnia 26 marca spisany został protokół rozbieżności. Od 18 kwietnia rozpoczęto zbieranie podpisów pod referendum strajkowym.

Sytuacja zaostrzyła się po ostatnim piśmie prezesa, w którym informuje, że wypowiedzi pracowników o żądaniach godzą w dobre imię spółki, naruszają podstawowe obowiązki pracownicze dbania o zakład pracy i mogą stanowić podstawę do sankcji dyscyplinarnych.

Elbląg, 05 kwietnia 2024 r.

**Elbląskie Przedsiębiorstwo  
Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o.**  
ul. Rawska 2-4  
82-300 Elbląg

**Sz. Pan  
Arkadiusz Maćkiewicz**

Szanowny Panie,

działając w imieniu **Elbląskiego Przedsiębiorstw Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.** (dalej: „**Pracodawca**” lub „**Spółka**”), poniżej odnosimy się podejmowanych przez Pana działań w przestrzeni publicznej dotyczących Spółki, w szczególności w odniesieniu do Pana ostatnich wypowiedzi dla TVP3 Olsztyn, i wzywamy Pana do natychmiastowego zaprzestania ich podejmowania.

Już na wstępie zwracamy uwagę, że podejmowane przez Pana działania stanowią **naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych**, w szczególności obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy i obowiązku przestrzegania w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego.

Spółka respektuje Pana prawo do swobody wypowiedzi i zajmowania stanowiska. Prawo to nie jest jednak nieograniczone. Granicą swobody wypowiedzi i zajmowania stanowiska w sprawach dotyczących Spółki stanowią przepisy prawa, a zwłaszcza obowiązek respektowania spoczywających na Panu podstawowych obowiązków pracowniczych. W Pana przypadku doszło do przekroczenia tej granicy, a Pana ostatnie wypowiedzi medialne naruszają nie tylko dobre obyczaje, lecz przede wszystkim przepisy prawa, w tym zwłaszcza Pana podstawowe obowiązki pracownicze.

W szczególności za takie naruszenie uważamy Pana wypowiedź dla TVP3 Olsztyn w materiale z dnia 1 kwietnia 2024 r., gdzie w nieakceptowalny sposób i niezgodnie z prawdą odniósł się Pan do wysokości wynagrodzeń pracowników Spółki oraz możliwości rozwoju w ramach zatrudnienia w niej. Wskazał Pan, że „*Pracownik, który ma wieloletnie doświadczenie w przedsiębiorstwie, zarabia tyle samo, co świeżo zatrudniony pracownik, który dopiero musi się wdrożyć*”. Tą wypowiedzią insynuuje Pan, że wynagrodzenia w Spółce są niskie, a zarazem nie są różnicowane z uwagi na wiedzę, umiejętności oraz doświadczenie pracownika – co jest oczywiście nieprawdziwe i krzywdzące nie tylko dla Spółki, lecz także dla jej Pracowników.

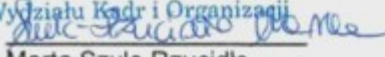
Rozpowszechnianie przez Pana informacje są fałszywe i nie mogą pozostać bez zdecydowanej reakcji ze strony Spółki. Tym bardziej, że Pana wypowiedź trafiła do znacznej grupy odbiorców, w tym nie tylko pracowników Spółki, lecz także jej Klientów i kontrahentów.

Spółka nie wyraża zgody na kierowanie przez Pana publicznie tego typu komentarzy wymierzonych w Spółkę. W konsekwencji, **Spółka wzywa Pana do zaprzestania tego typu naruszeń w przyszłości.**

Z poważaniem

p.o. **KIEROWNIKA**

Wydziału Kadr i Organizacji



Marta Szulc-Rzucidło

mgr Marta Szulc-Rzucidło

Na odpowiedź związkowców nie trzeba było długo czekać. Określili jako bulwersujące zachowanie prezesa, który stoi na

czele spółki miejskiej, utrzymywanej z podatków mieszkańców. „Uznał on, że formułowanie postulatów płacowych przez działaczy związkowców to naruszenie dobrego imienia spółki” – piszą pracownicy.

Samorząd milczy w sprawie warunków pracy w EPWiK. „Jeśli referendum zakończy się sukcesem, związek ogłosi akcję strajkową. Jednocześnie wciąż liczymy, że władze miejskie zaangażują się w sprawę i wymuszą na prezesie poprawę warunków pracy w EPWiK” – czytamy na stronie Związkowej Alternatywy. Spółka elbląskich wodociągów pozostaje w 100% własnością lokalnego samorządu.

Na podstawie: [ZA.org.pl](http://ZA.org.pl)

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](http://FaktyiAnalizy.info)